

KOŚCIÓŁ A ZMIANA KLIMATU. CZY KATOLICY WYHAMUJĄ GLOBALNE OCIEPLENIE? [KOMENTARZ]

Czy Kościół Katolicki może pomóc w walce ze zmianą klimatu? Ma ku temu narzędzia, a przed globalnym ociepleniem ostrzegął nawet św. Jan Paweł II.

Kościół świadomy

Choć dla wielu katolików może to być zaskoczenie, to problemy związane z globalnym ociepleniem zostały zidentyfikowane przez Kościół już dawno temu.

W roku 1990 ówczesny papież Jan Paweł II powiedział, że „efekt cieplarniany osiągnął krytyczne rozmiary na skutek ciągłego rozwoju przemysłu, wielkich aglomeracji miejskich i zwiększonego zużycia energii”. Późniejszy święty jasno zaznaczył, że zjawisko to powstało ze względu na działalność człowieka. „Odpady przemysłowe, gazy produkowane przy spalaniu kopalin, niekontrolowane wycinanie lasów - wszystko to, jak wiadomo, ma szkodliwy wpływ na atmosferę i na całe środowisko naturalne. Kryzys ekologiczny - powtarzam - jest problemem moralnym” - podkreślił papież.

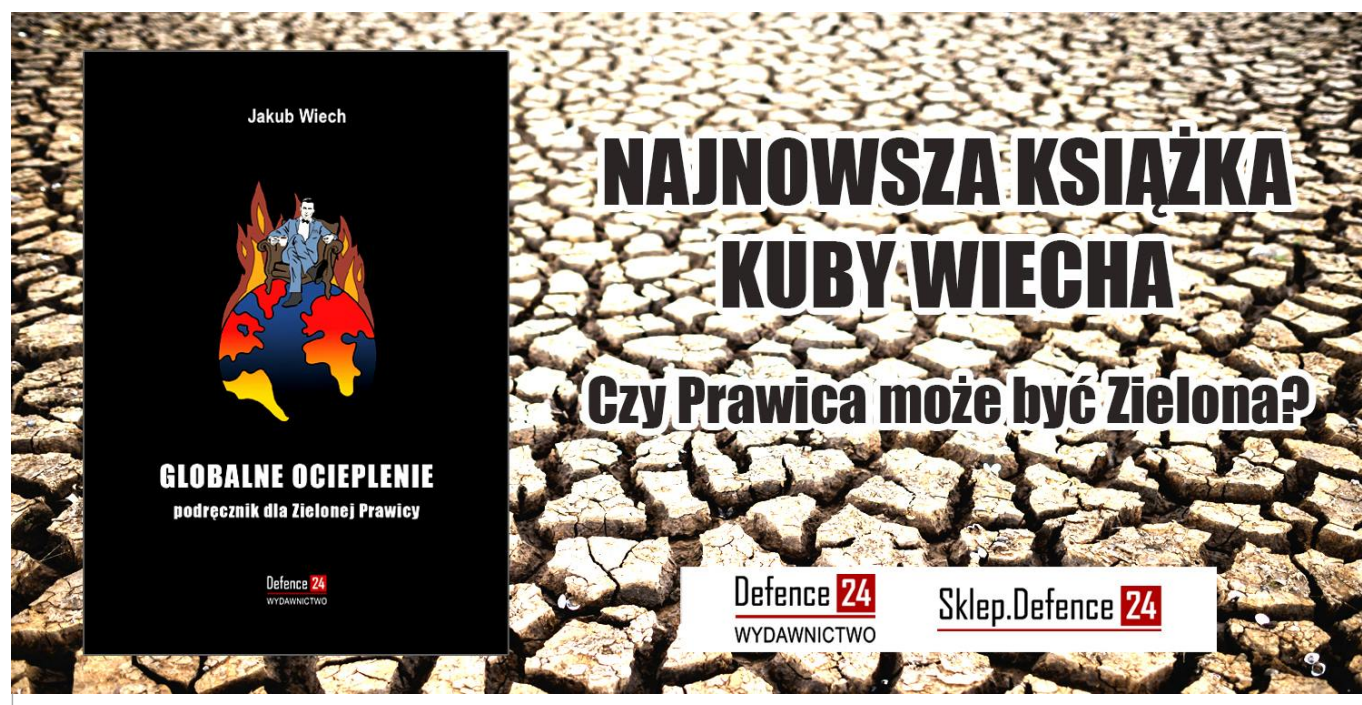
Z kolei Benedykt XVI w wywiadzie-rzece pt. „Światłość świata” zwrócił uwagę na dostrzegalne już następstwa wzrostu średnich globalnych temperatur. „Przez zmiany klimatyczne rozszerza się obszar terenów tropikalnych, podnosi się poziom oceanów (...). Jesteśmy świadkami takich tragedii, jak wyciek ropy w Zatoce Meksykańskiej, pożary wielkich obszarów, nieporównywalnych z niczym powodzi, niespodziewanych fal upałów i okresów długotrwałej suszy” - powiedział następca Jana Pawła II na tronie Piotrowym.

Najbardziej zaangażowanym w sprawy ekologii papieżem jest obecnie urzędująca Głowa Kościoła - Franciszek. Jego encyklika *Laudato si'* jest de facto apelem do całego świata (nie zaś wyłącznie do katolików), konkretyzującym problem, przed jakim stoi współczesny świat. „Nasz dom, Ziemia, zdaje się stawać coraz bardziej ogromnym składem nieczystości (...)” - pisze papież. „Klimat jest dobrem wspólnym, wszystkich i dla wszystkich (...). Dziś zarówno wierzący, jak i niewierzący są zgodni, że Ziemia jest zasadniczo wspólnym dziedzictwem, którego owoce powinny służyć wszystkim” - podkreśla Franciszek, uważając jednocześnie, że działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego należy uznać za ósmy „Uczynek Miłosierdzia”.

Kościół zaangażowany

Kościół nie poprzestaje jednak tylko na czynach - zachęca także do aktywizmu opartego o struktury Światowego Ruchu Katolików na Rzecz Klimatu (Global Catholic Climate Movement). Jak twierdzi ta organizacja, jej zadaniem jest zaktywizowanie 1,2 mld katolików na całym świecie do walki z kryzysem klimatycznym. „Kościół stoi na solidnym gruncie nauczania o ochronie środowiska” - przeczytać można na stronie Ruchu. W ramach jego działalności prowadzi się akcje edukacyjne oraz podnoszące świadomość w kwestii klimatu. Ruch prowadzi też akcję Zielonych Parafii. „Program

zakłada konkretne działania, przekładające się na ograniczenie zużycia energii, redukcję emisji gazów cieplarnianych, poprawę jakości powietrza czy optymalizację gospodarowania wodą” – wskazuje organizacja, podając przykłady możliwych działań: rozszerzenie postu piątkowego, audyty energetyczne, promocja komunikacji miejskiej wśród wiernych, instalacja zbiornika na deszczówkę.



**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24 WYDAWNICTWO Sklep.Defence 24

Warto w tym momencie zwrócić uwagę także na niemiecką inicjatywę Stromspar-Check (niem. stromspar- niski pobór mocy), organizowaną przez tamtejszy Caritas oraz Federalne Stowarzyszenie Niemieckich Agencji Energii i Ochrony Środowiska. Funduszy na jego działalność dostarcza Federalne Ministerstwo Ochrony Środowiska, Budownictwa i Bezpieczeństwa Nuklearnego. Na czym polega to przedsięwzięcie? Mówiąc krótko, jest to sposób na jednoczesną aktywizację osób długotrwale bezrobotnych oraz włączenie do Energiewende najuboższych warstw społeczeństwa poprzez zainteresowanie ich energooszczędnościami.

Projekt ruszył w roku 2008 i obecnie składa się z kilku równolegle prowadzonych etapów. Podstawowym z nich jest rekrutacja tzw. asystentów energetycznych. Zostają nimi osoby długotrwale bezrobotne po ukończeniu osiemdziesięciogodzinnego kursu. Szkolenie polega na nauce podstawowych pojęć i mechaniki działania sprzętu elektrycznego. Po jego ukończeniu, asystent zostaje oddelegowany w teren. Gospodarstwa domowe, które odwiedzają ludzie przeszkoleni w projekcie Stromspar-Check charakteryzują się niskim dochodem. Zazwyczaj są to wynajmowane mieszkania w starym budownictwie.

Kościół potrzebny

Na tym jednak rola Kościoła Katolickiego w rozwiązywaniu problemu globalnego ocieplenia nie może się zakończyć. Jest on wciąż za mało obecny na tym polu, choć przecież źródła dla postawy proekologicznej wśród katolików tkwią w samej Księdze Rodzaju. W Genesis (Rdz 2,15) znaleźć można bowiem taki fragment: „Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał”. Czasowniki, których tu użyto – „uprawiać” i „doglądać” – nie są w żadnej mierze przypadkowe. Jasno wskazują, że powinnością chrześcijan jest nie tylko czerpanie owoców z dzieła Stworzenia, ale także troska o jego stan. Jak wskazuje ksiądz profesor doktor habilitowany Henryk Witczyk, w oryginale Księgi Rodzaju użyto czasownika „abad”, który poza „uprawiać” znaczy też tyle

co „pracować” czy „służyć”. Zwłaszcza to ostatnie znaczenie jest interesujące, gdyż ta „służba” pojawia się w Biblii także w kontekście służby w świątyni, służby Panu. Z kolei oryginalne brzmienie czasownika „doglądać” to „szamar” i oznacza to również „czuwać”, „chronić”, „zachowywać”. Słowo to nosi w sobie zauważalny ładunek szacunku”.

Kościół, przechodzący obecnie przez kryzys wewnętrzny, może wykorzystać globalny trend walki z ociepleniem klimatu do odbudowy swojej pozycji i tożsamości w duchu ekologii integralnej, która może stać się dodatkowym, subsydiarnym spoiwem dla wspólnot oraz mostem przerzuconym na stronę młodych pokoleń. Najnowsze generacje świata katolickiego są bowiem coraz bardziej zlaicyzowane oraz coraz bardziej świadome środowiskowo – dlatego zatem nie wykorzystać tego faktu jako szansy na przyciągnięcie młodych ludzi do wiary właśnie poprzez naświetlenie jej podejścia do środowiska jako dzieła Stworzenia. Kościół może w ten sposób odpowiedzieć na apel papieża Benedykta XVI, który powiedział, że „potrzebujemy oaz, ark Noego, do których człowiek będzie mógł uciec... w których w kontraście do całego zniszczenia wokół nas znowu staje się widoczne piękno świata i piękno życia”.

Parafie, będące często najbliższą i największą wspólnotą, w której regularnie uczestniczy duża część społeczeństw krajów rozwiniętych, mogą wziąć na siebie część obowiązków związanych z promowaniem konkretnych rozwiązań na rzecz transformacji ku neutralności klimatycznej oraz szerzeniu rzetelnej wiedzy na ten temat. Promowanie proekologicznych rozwiązań w ramach Zielonych Parafii (swoją drogą, doskonale wpasowujących się w nurt Zielonego Konserwatyzmu) czy szerzenie świadomości społecznej przez cieszących się autorytetem hierarchów to działania bardzo potrzebne w dobie szerokiej i kosztownej transformacji, jaką wkrótce przechodzić ma cały świat.

Kościół – jako całość – może na tym skorzystać: w końcu w grę wchodzi możliwość nowego formatu zaangażowania wiernych, zacieśniającego więzy międzyludzkie i podnoszącego świadomość wspólnotową.

Kościół Katolicki potrzebny jest na polu walki z globalnym ociepleniem – nie tylko z racji swoich wpływów i zasięgu, ale przede wszystkim z uwagi na fakt, że zjawisko to jest problemem moralnym, dotyczącym wszystkich ludzi na planecie, obok którego instytucja wiary nie może przejść obojętnie.